

GAZETA USTROŃSKA

PARKING
NA RÓWNICY

KANDYDACI
DO RADY

Nr 31 (468)

3 sierpnia 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

ODDECH KONKURENCJI⁽¹⁾

Rozmowa z Wiesławem Paską,
dyrektorem produkcji Zakładów Kuźniczych

W Ustroniu słyszy się różne pogłoski. Jedni mówią, że Kuźnia tonie w długach i będą zwolnienia pracowników, drudzy, że zakład funkcjonuje bardzo dobrze. Jak jest faktycznie?

Przez ostatnie dwa lata kondycja Zakładów Kuźniczych mogła napawać niepokojem, szczególnie, że w latach wcześniejszych sytuacja Zakładów była z roku na rok lepsza. Wtedy mieliśmy dynamikę rocznego przyrostu sprzedaży na poziomie kilkunastu procent. Tak było do 15 października 1997 r., kiedy to firma Daewoo FSO krótkim pismem poinformowała nas o wstrzymaniu odbioru naszych produktów. Było to około 20% naszego portfela zamówień. Myśleliśmy, że jest to odmowa chwilowa, a z nowym rokiem powrócimy do współpracy w takim wymiarze jak to miało miejsce wcześniej. Tak się nie stało. W marcu 1998 r. otrzymaliśmy informację, że Daewoo FSO przeniósł swoje zamówienia do własnej kuźni w fabryce samochodów dostawczych w Lublinie, którą to fabrykę Daewoo kupiło. Dla nas uzupełnienie 20% portfela zamówień nie było rzeczą prostą. Było to olbrzymie wyzwanie dla służb handlowych, które rozpoczęły działania w kierunku pozyskania nowych rynków zbytu. Efekt był taki, że w 1998 r. wdrożyliśmy szczytową ilość nowych produktów - ponad 200 pozycji asortymentowych, gdy wcześniej było to kilkadziesiąt pozycji rocznie.

Nie było to chyba proste. Jak załoga zareagowała na nowe wyzwania? Służby handlowe, techniczne i produkcyjne musiały sprostać tym potrzebom. Tu trzeba powiedzieć, że uruchomienie nowego asortymentu na początku nie przynosi tylko korzyści, a raczej koszty. Czerpanie korzyści rozpoczyna się po jakimś czasie, gdy wykonuje się kolejne tysiące sztuk, optymalizuje się technologię. W 1998 r. udało się nam wypełnić lukę po Daewoo w tonażu, a to oznaczało utrzymanie zatrudnienia na niezmiennym poziomie.

A były zwolnienia w tamtym okresie?

Nie, chociaż 1998 r. zakończyliśmy z wynikiem ujemnym. 1999 r. to próby wychodzenia z tego stanu i dodatkowo uruchomiliśmy sporo nowych pozycji, ale równocześnie optymalizowanie kosztów wcześniejszych uruchomień. 1999 r. zamykamy z nieznaczną stratą. Pozytywne było to, że od września 1999 r. odnotowujemy dodatni bilans w skali kolejnych miesięcy.

Czyli udało się wyjść z kryzysu?

Obecnie każdy kolejny miesiąc zamykamy wynikiem pozytywnym.

(cd. na str. 2)

USTROŃSKA W CZWARTEK

Już od następnego tygodnia Gazeta Ustronńska ukazywać się będzie w czwartek. Nasi wierni czytelnicy kupią tygodnik w tych samych sklepach i kioskach co obecnie i o tej samej porze, tylko dzień później.

Chcemy również poinformować czytelników, że 25 lipca odbył się przetarg na druk Gazety Ustronńskiej, który wygrała firma „Interfon” z Cieszyńska, należąca do Jerzego Rukszy, drukująca Ustronńską już wcześniej, w latach 1995 - 1999.



Od lewej: zastępca burmistrza XI Dzielnicy Budapesztu Suke Laslo, burmistrz Neukirchen - Vluyn Bernard Böing, burmistrz Ustronia Jan Szwarz, przewodnicząca RM Emilia Czembor, starosta Luhačovic Bogusław Marhoul, burmistrz Hajdunanas Eles Andres. Fot. W. Suchta

BRATERSKA BIESIADA

29 lipca złośliwa aura została pokonana przez uczestników I Festynu Miast Partnerskich. Do „Prażakówki” na imprezę dla dzieci przyszło wielu maluchów, sale Muzeum wypełniły się podczas wernisażu wystawy prac artystów z Luhačovic i Budapesztu, może nie tłumnie, ale z wielką przyjemnością obserwowano Braterskie Zmagania drużyn z zaprzyjaźnionych miast w MDK, a frekwencji w amfiteatrze, podczas Braterskiej Biesiady dziwili się nawet prowadzący Jadwiga Flank i Leszek Mazan. Mieszkańcy, wczasowicze i goście, którzy skorzystali z sobotniej oferty nie czuli się zawiedzeni. Więcej na stronie 6 i 7.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

W najbliższą niedzielę 6 sierpnia odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miasta Ustronia. Wybory przeprowadzone zostaną w dwóch okręgach wyborczych. W okręgu nr 2 (Poniewiec) o jeden mandat radnego ubiega się czterech kandydatów: Józefa Kubica - Komitet Wyborczy Ustronńskiego Porozumienia Samorządowego, Roman Siedlok - KW Ludzi Pracy w Ustroniu, Jerzy Ostrowski - KW Unia dla Ustronia, Zbigniew Tschuk - Porozumienie na Rzecz Ustronia. Siedzibą komisji wyborczej będzie DW „Eltrans” przy ul. Lipowej 20. W okręgu nr 5 (os. Generalów, Ustron Dolny) również o jeden mandat radnego ubiega się czterech kandydatów: Konrad Owczarek - KW Ustronńskiego Porozumienia Samorządowego, Bolesław Kroker - KW Ludzi Pracy w Ustroniu, Zdzisław Kaczorowski - KW Unia dla Ustronia, Barbara Langhammer - Porozumienie na Rzecz Ustronia. Siedzibą komisji wyborczej będzie Gimnazjum nr 2 przy ul. Daszyńskiego 31. Lokale wyborcze otwarte będą od godz. 6.00 do godz. 20.00.

(ws)



W. Paska.

Fot. W. Suchta

ODDECH KONKURENCJI⁽¹⁾

(cd. ze str. 1)

Nie jest to jeszcze poziom w pełni satysfakcjonujący, ale pozwalający na spokojniejszą pracę. Wcześniej była ta niepewność, czy uda się utrzymać zatrudnienie.

Aby zdać sobie sprawę jakiej wielkości są dzisiaj Zakłady Kuźnicze proszę powiedzieć, ile ton stali przerabiacie miesięcznie?

Jest to ilość rzędu 2300 ton wyrobów, do otrzymania których potrzeba 3000 ton stali. Dotyczy to produkcji w obu zakładach. 60% produkcji generuje Skoczów, 40% Ustroń.

Kim dzisiaj są odbiorcy wyrobów Kuźni?

Tradycyjnymi odbiorcami naszych wyrobów były FSO i FSM - późniejszy Fiat. Do nich kierowaliśmy prawie połowę naszej produkcji. Dla Fiata i firm z nim kooperujących nasza produkcja stabilizuje się na poziomie około 30% i jest to nasz główny odbiorca. Jednak i Dae-woo powraca do nas, gdyż okazało się, że kuźnia w Lublinie nie jest sobie w stanie poradzić z całym przejętym asortymentem. Obecnie około 60% naszej produkcji eksportujemy. Gdybyśmy mieli charakterystyzować naszą produkcję narodowością koncernów, dla których produkujemy, to na rynku krajowym naszymi głównymi klientami są koncerny zagraniczne. Za granicą naszym głównym kierunkiem jest Europa Zachodnia, a głównymi odbiorcami koncerny na rynku niemieckim, włoskim i francuskim. Dużo wysyłamy do ustabilizowanego klienta na rynku amerykańskim - jest to 8-10% naszej produkcji.

Można usłyszeć pogląd, że na handlu z państwami Unii Europejskiej bardzo źle wychodzimy, że traktuje się nas z góry, bardzo rygorystycznie. Jakże są doświadczenia Kuźni?

Być może są obszary gospodarki gdzie występują podobne zjawiska. My działamy w obszarze gdzie trudno dostrzec różnice w traktowaniu. 90% naszej produkcji kierujemy do sektora motoryzacyjnego, którego wymagania są porównywalne na rynku krajowym i zagranicznym. Fiat z rynku krajowego ma takie same wymagania jak General Motors i Mercedes z Niemiec. Nasze odkuwki trafiają do samochodów różnych marek.

Kto jest waszym głównym konkurentem?

Na rynku krajowym jest wiele Kuźni. Statystyka wykonana przez

Związek Kuźni Polskich podaje, że zakładów realizujących procesy kuźnicze jest w Polsce 52. Naszymi głównymi konkurentami są kuźnie obecne na rynku od lat i specjalizujące się w latach minionych w poszczególnych sektorach gospodarki. Kiedyś w gospodarce nakazowo - rozdzielczej o asortymencie produkcji decydowano w Warszawie. Stalowa Wola działała dla przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego, Barlinek dla przemysłu okrętowego, Gorlice dla górnictwa, Ursus to ciągniki, Lublin samochody dostawcze. Nasza kuźnia była od początku usytuowana w obszarze motoryzacyjnym. Był to zawsze tzw. sektor największych wymagań jakościowych. Dlatego tak łatwo sięgamy po certyfikaty jakościowe jak np. ISO 9002 w 1995 r. Byliśmy pierwszą kuźnią w Polsce mającą ten certyfikat, a od jesieni 1999 r. jesteśmy jedyną kuźnią mającą QS 9000, a w ogóle byliśmy w grupie dwudziestu zakładów w Polsce mających ten standard. Nie znaczy to, że nie mamy konkurencji. Zapotrzebowanie na produkty kuźni w innych gałęziach przemysłu zmalało i kuźnie kierują swoje zainteresowania w kierunku motoryzacji, czyli zaczynają się aktywizować na naszym tradycyjnym obszarze. Jeszcze parę lat temu można było powiedzieć, że innym kuźniom będzie bardzo trudno osiągnąć standardy jakościowe uzyskiwane w naszym zakładzie, dziś robią to z powodzeniem w obliczu konieczności - albo się przystosują albo przestaną istnieć. Robią więc wszystko szybko i na wysokim poziomie, by znaleźć dla siebie miejsce. Czujemy więc oddech konkurencji.

A konkurencja z byłych krajów obozu socjalistycznego, w którym przecież kuźni było bardzo dużo?

Faktycznie w bloku wschodnim zainstalowano bardzo dużo mocy kuźniczych. Mam kontakty z rynkiem czeskim i słowackim i widzę, że wiele kuźni przeżywa ogromne problemy. Kuźnia dawniej skojarzona z Zetorem została w ogóle zamknięta. Działa duża kuźnia przy zakładach Skody. Miałem okazję tam być i widzieć było, że ta kuźnia żyje, ale oni produkują tylko dla motoryzacji. Jeżeli mówimy o konkurencji to na pewno z chęcią przejęliby naszych odbiorców. Zresztą my o wszystkim nie wiemy. Obowiązuje zasada trzech dostawców dostarczających 85%, 15% i 5% produktu. Chodzi o bezpieczeństwo, gdy jedno źródło zawodzi. Nie jesteśmy więc jedynymi dostawcami, ale na razie nie odczuwamy konkurencji kuźni państw ościennych. Widać jest to natomiast przy produkcji elementów prostych. Kiedyś robiliśmy wiele złączy kołnierzowych. Jest to odkuwka nie sprawiająca trudności i stopniowo byliśmy wypierani z tej produkcji przez tanie kuźnie z Ukrainy, Białorusi, Rumunii, Czech i Węgier. Stąd dla nas wyzwanie obniżenia kosztów. Na poziomie jakości jesteśmy w stanie sprostać wymaganiom, ale coraz trudniej na poziomie cen produktów.

(dokończenie rozmowy za tydzień)

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO OKOLICY

W latach 50. wody Wisły zalały prawie całą wieś Zarzecze. W ten sposób powstało Jezioro Gozdzkowskie. Rodziny przesiedlono aż do 72 różnych miejscowości. Musieli opuścić domostwa bez słowa sprzeciwu. Po wsi zostały jedynie zapiski w dokumentach i wspomnienia ludzi, dawnych mieszkańców.

Ochotnicza Straż Pożarna w Skoczowie jest jedną z najstarszych w regionie. Została powołana 127 lat temu. Starszą jest jedynie OSP w Cieszyńcu, która w br. będzie świętowała 130-lecie.

Trwają przygotowania do Festiwalu Muzyki Wokalnej „Viva il canto”. Impreza - dziewięć z kolei - odbędzie się pod koniec sierpnia. W programie jest kilka koncertów i tradycyjna gala operowa na finał w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza.

W Istebnej zorganizowano dwu-

dniową imprezę folklorystyczną pod hasłem „Z Ochodziej przez Skalite po Kożubów”. Wystąpiły zespoły z Czech, Słowacji i Trójwsi Beskidzkiej.

Trwa XXXVII Tydzień Kultury Beskidzkiej. Na wiślańskiej estradzie zaprezentuje się w ciągu 9 dni (29.7 - 6.8) ponad 50 krajowych i zagranicznych zespołów folklorystycznych.

Nadal niszczeje drewniany budynek urokliwej stacji PKP w Wiśle - Dziechcince. Odkąd zamknięto tam kasę biletową, rządy przejęła chuliganeria. Apele o ra-

towanie drewnianego obiektu kierowane do PKP i władz miasta przez działaczy TMW, pozostają bez echa. A szkoda... (nik)

Centrum Edukacyjne
Libra
ul. A. Brody 4, Ustroń
zaprasza na
KURSY
KOMPUTEROWE
OBSŁUGA INTERNETU
INTERNET W BIZNESIE
PROJEKTOWANIE STRON WWW
ZAPISY OD 24 LIPCA
tel/fax 8545628 tel.kom. 0602651926
www.libra.edu.pl

A.H.U. "MARK-POL"
Ustroń, ul. Okólna 9
tel/fax (033) 854 43 25
**Sprzedaż stolarki okiennej PCV
w systemie Deceuninck (Roplasto)
w cenach producenta**
Kompleksowa wymiana stolarki
okiennej po atrakcyjnych cenach
POMIAR GRATIS KREDYTY

AUTOALARMY
autoalarm+c.zamek
395 zł
Ustroń Hermanice
ul. Czerwieńska 4, 0605 512 229
**ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PROFESJONALNY MONITORING**

KRONIKA MIEJSKA

Zapraszamy do redakcji świeżo upieczonych rodziców, którzy chcą o swoim szczęściu poinformować czytelników Gazety Ustroniejskiej. Wystarczy, że mama lub tata przyjdą do nas i wyrażą zgodę na opublikowanie danych swoich i dziecka, gdyż taki obowiązek nakłada na nas ustawa o ochronie danych osobowych. W kolejnym numerze GU w Kronice Miejskiej pojawi się informacja o tym, że na świat przyszła/przyszli - tu imię córka/syn - tu imiona i nazwisko rodziców.

W piątek, 4 sierpnia o godz. 16.00 w Sanatorium „Malwa” przy ul. Szpitalnej 45 odbędzie się wykład na temat „Współczesne metody leczenia raka piersi”, który wygłosi kierownik niemieckiej kliniki dr med. Andrzej Wasylewski. Wykład poświęcony będzie najnowszemu trendowi światowemu uwzględniającemu wykorzystanie medycyny naturalnej w terapii raka piersi. Zapraszamy wszystkich chętnych. Wstęp wolny.



Jedynie miłośnicy grzybobrania nie narzekają na pogodę. Grzybów w lasach jest sporo, zdarzają się wspaniałe okazy. Przekonał się o tym Jan Dolczewski mieszkaniec osiedla Cieszyńskiego. Właściwie to grzyby znalazł przypadkowo, gdyż do Wisły Czarnego wybrał się na jagody. Zebrał ich 8 litrów i do tego jeszcze 5 prawdziwków, z których dwa najbardziej okazałe prezentuje na zdjęciu.

Fot. W. Suchta

Ci którzy od nas odeszli:
Jan Mackiewicz lat 78 os. Manhattan 8/23

DISCO NA PATELNI

Wystraszeni przechodnie odwracają głowy, kierowcy nerwowo spoglądają w lusterko, słysząc donośne rżenie silnika - znamy takie sceny - to młodzi kierowcy, najczęściej w zdezelowanych maluchach, urządzają sobie rajdy na miejskich drogach. Kiedy uroczyste otwierano wystawę w Muzeum i trwał koncert sygnalistów myśliwskich jeden z tych złośliwców przejechał kilka razy ul. Hutniczą zagłuszając i słowa i muzykę. Komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński powiedział, że jeśli patrol natknie się na takiego rajdowca, na pewno ustali prędkość z jaką jeździł i dokładnie sprawdzi stan pojazdu. W przypadku przekroczenia przepisów - mandat, zatrzymanie dowodu rejestracyjnego.

Hałaśliwe jazdy są szczególnie uciążliwe na Równicy, gdzie turyści chcą odpocząć w ciszy. Zdarza się to często. Właściciel schroniska mówi, że prawie codziennie, dobrze po północy, przyjeżdża kilka samochodów, z których wysiadają młodzi ludzie z wielkimi magnetofonami i urządzają sobie na parkingu, zwanym popularnie patelnią, dyskotekę. Właściciel schroniska tłumaczył, że nie wzywa policji, bo to bardzo daleko i nie chce odciągać patrolu z terenu miasta. Komendant Baszczyński powiedział nam, że ustroniejska policja dysponuje kilkoma patrolami i jeśli będzie zachodzić taka potrzeba na pewno przyjedzie na Równicę. Być może kilka wizyt mundurowych na tyle uprzykrzy życie nocnym „gościom”, że znajdą sobie bardziej odpowiednie miejsce na balangi. (mn)

KRONIKA POLICYJNA

19/20.07.2000 r.

W nocy nieznani sprawcy włamali kratę, wybili szybę w oknie i w ten sposób dostali się do zajazdu w Nierodzimiu. Tam włamali się do gier zręcznościowych.

21.07.2000 r.

O godz. 9.30 na skrzyżowaniu ulicy Grażyńskiego z Daszyńskiego kierująca fiattem 126 p mieszkanka Kozakowic wymusiła pierwszeństwo przejazdu nad daewoo tico kierowanym przez mieszkankę Ustronia.

STRAŻ MIEJSKA

20.07.2000 r.

W trakcie kontroli terenu przy Zakładzie Przyrodolecznictwa na Zawodziu mandatami ukarano 5 kierowców za nieprzestrzeganie znaku „Zakaz wjazdu”.

20.07.2000 r.

Przeprowadzono kontrolę na jednej z posesji przy ul. Lipowskiej w związku z zanieczyszczeniem potoku. Na miejscu nie zastano właściciela, więc wezwano go na komendę straży miejskiej pisemnie.

21.07.2000 r.

Współpracując z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami usunięto rannego pieska z ul. Źródlanej.

21.07.2000 r.

Jednemu z mieszkańców ul. Polańskiej nakazano usunięcie gruzu składowanego przed posesją.

22.07.2000 r.

W odpowiedzi na liczne skargi mieszkańców ul. Źródlanej sprawdzano dojazd do Źródła Karola. Kierowcy, którzy chcą nabrać wody często lekceważą znak „Zakaz ruchu” i dojeżdżają samochodami pod samo Źródło. Tego dnia nikt nie próbował tam wjechać.

22/23.07.2000 r.

Wspólnie z policją patrolowano nocą miasto.

23.07.2000 r.

Podczas imprezy w amfiteatrze kontrolowano osoby handlu-

21.07.2000 r.

O godz. 15.35 na ul. Daszyńskiego kierujący cinquento mieszkaniem Ustronia najechał na tył poloneza kierowanego przez mieszkańca Bujakowa.

22/23.07.2000 r.

W nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku spożywczego w Nierodzimiu. Skradli czekoladę, batony i soki.

26.07.2000 r.

O godz. 12.45 na ul. Katowickiej kierujący fiattem 126 p mieszkaniem Ogródzonej zjechał drogę polonozowi kierowanemu przez mieszkańca Piekar Śląskich. (mn)

jące w Parku Kuracyjnym pod kątem posiadania niezbędnych zezwoleń. Jednego ze sprzedawców ukarano mandatem w wys. 40 zł za brak dokumentów.

24.07.2000 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową w centrum miasta. Uwagi przekazano do Zakładu Oczyszczania Miasta i Wydziału Ochrony Środowiska UM.

25.07.2000 r.

Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Drozdów. Właściciele zwrócono uwagę na nieodpowiednią opiekę nad psami, które wydostają się poza ogrodzenie i biegają swobodnie po okolicy. Skończyło się na pouczeniu.

26.07.2000 r.

Przeprowadzono szczegółową kontrolę placówek handlowych w pobliżu Rynku. Sprawdzano wymagane dokumenty związane z wywożeniem odpadów. W dwóch przypadkach nakazano podpisanie umowy na wywóz śmieci.

26.07.2000 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono kontrolę porządkową na terenie miasta.

26.07.2000 r.

W związku z bardzo silnymi opadami wspólnie z pracownikiem Spółki Wodnej kontrolowano stan potoków i służ na terenie miasta. Zaistniała konieczność obniżenia poziomu wody w stawie kajakowym. (mn)

JAZDA NA FELGACH

W poniedziałek, 24 lipca po południu strażnicy miejscy zatrzymali przy ul. Skoczowskiej żuk kierowanego przez mieszkańca Bielska - Białej. Samochód był w porządku, zdumienie funkcjonariuszy SM wzbudziła jednak przyczepa, która jechała za pojazdem. Nie była zarejestrowana, a co najciekawsze nie miała opon. W trakcie rozmowy z kierowcą okazało się, że bielszczanin ma zamiar przewieźć przyczepkę na samych felgach aż do domu. Nie otrzymał na to pozwolenia od ustroniejskich strażników, za to dostał mandat w wysokości 100 zł. Był trzeźwy. (mn)

JAKI PARKING?

Równica jest wyjątkowym miejscem, które odwiedzają osoby nie będące w stanie wędrować. Dzięki drodze wyjeżdżają i mogą się poczuć jak w górach. Od momentu, kiedy ksiądz Alojzy Wencpel odprawia cieszące się dużym zainteresowaniem msze święte na łące na Równicy, procent ludzi starszych i niepełnosprawnych jeszcze wzrósł. Jednak mimo kolejnych prób uregulowania ruchu samochodowego w tym bardzo specyficznym miejscu, w dalszym ciągu organizacja nie zadowala wszystkich użytkowników. Dotyczy to właściwie tylko kilku niedziel w roku, kiedy słoneczna pogoda przyciąga w Beskidy dużą liczbę zmotoryzowanych turystów.

Obecnie na Równicy istnieją trzy parkingi należące: do miasta - tak zwana patelnia, do schroniska - po lewej stronie budynku i do „Czarciego Kopyta” - w okolicy lokalu. Istnieje też możliwość parkowania na poboczu drogi.

— Wszędzie, gdzie tylko człowiek przyjedzie władze lokalne starają się kasować gości za postój, to jest zrozumiałe, ale nieprzyjemne — mówi **Marian Suwara**, właściciel „Czarciego”. — Moim zdaniem parkowanie na Równicy powinno być bezpłatne, bo nie są to chyba takie dochody, żeby miasto nie mogło się bez nich obyć.

W Urzędzie Miasta w Ustroniu organizowane są konkursy na prowadzenie parkingów na Równicy. Firmy, które składają swoje oferty, podają nie tylko cenę, ale również propozycję zorganizowania ruchu samochodowego. Tymczasem, oprócz kasowania za miejsce postojowe, niewiele się robi.

— Chcemy, żeby wszystkie parkingi były bezpłatne i sami takie prowadzimy — dodaje **Henryk Gabzdyl**. — Widzimy, że firmy prowadzące płatne parkingi i tak nie radzą sobie przez te kilka dni w roku. Kiedy na Równicy nie ma tłoku, kierowcy sami potrafią utrzymać porządek i droga nie jest zablokowana, natomiast, kiedy jest ich zbyt wielu nikt im nie pomaga. Wystarczyłoby, żeby straż miejska albo policja przyjechała tu kilka razy w roku i pokierowała ruchem.

Zdaniem osób, które prowadzą lokale na Równicy i na co dzień obserwują sytuację, rozwiązanie problemu parkowania w te najbardziej tłoczne niedziele, jest bardzo proste. „Najazd” turystów można przewidzieć już przed południem. Wówczas po powiadomieniu odpowiednich służb wystarczy, że około godziny 11, przyjedzie dwóch strażników lub policjantów i pokieruje ruchem. Chodzi o to, by kierowca samochody przede wszystkim na parkingi i ustawiać z jednej strony na poboczu. Jak twierdzą państwo Gabzdylowie i pan Suwara takie działania prowadzone do godz. 14 uporządkują sytuację i nie dojdzie do zablokowania góry. W sytuacji, gdy goście stale przybywa, należy zjechać na dół, informować o braku miejsc do parkowania i wpuszczać kolejne pojazdy dopiero, gdy ktoś zjedzie na dół.

Należałoby się jednak zastanowić, czy informacja o bezpłatnych parkingach na Równicy nie przyciągnie większej liczby turystów.

— Ależ na Równicy są bezpłatne parkingi — protestuje H. Gabzdyl. — Pan Suwara mam jeden, teraz buduje drugi, jest też nasz parking przy schronisku. Mówiąc o płatnych miejscach postojowych wprowadza się gości w błąd, bo właściwie dotyczy to tylko należących do miasta „patelni”. My nie mamy nic przeciwko temu, żeby firmy, które tutaj pracują zarabiały, ale nie może być tak, że działania sprowadzają się do pobierania pieniędzy. W zakresie ich obowiązków powinno być dbanie o bezpieczeństwo i czystość na górze i rzeczywiste kierowanie ruchem.

— Kiedy przeczytałem informację o rozpisaniu kolejnego konkursu, przyszedłem do Urzędu Miasta i zaproponowałem, że pomożemy wybrać najlepszą ofertę — mówi M. Suwara. — Powiedziano mi, że to nie nasza sprawa, że my możemy sobie wynająć nasze parkingi jak chcemy. Trudno mi wytłumaczyć taką postawę. Nasza propozycja była całkowicie bezinteresowna i miała na celu pomoc w rozwiązaniu problemu.

— A problem zupełnie nie jest rozwiązany — dodaje H. Gabzdyl. — W niedzielę musiałem wzywać policję, bo pracownik firmy, który ma się zajmować regulacją ruchu zablokował mój parking, ustawiając, chyba złośliwie, za samochodami moich gości, drugi rząd pojazdów.

— Zanim został rozpisany przetarg, należało z nami uzgodnić sprawę naszych, prywatnych parkingów — Twierdzi również **Danuta Gabzdyl**, — czy chcemy je podjąć firmie wygrywającej przetarg



Fot. W. Suchta

i jak sobie nawzajem nie przeszkadzać. W ubiegłym roku przez krótki czas nasz parking przy schronisku był bezpłatny, ale potem wywarło na nas nacisk, tak to odczuliśmy i podnajęliśmy go firmie „Profespol”. Nie mieliśmy już sił dopominać się o poszanowanie naszej własności. Atmosfera wokół tej sprawy staje się nie do zniesienia, a przecież my nikomu nie wchodzimy na teren, jedyną naszą winą jest to, że chcemy zatrzymać bezpłatny parking i domagamy się by nam w tym nie przeszkadzano. Po ostatnim spotkaniu z burmistrzem, panem Szarcem, na którym dowiedziałem się, że nie mamy nic do gadania, pozwoliłam sobie zadzwonić do Komendy Powiatowej Policji z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

O wizytę policji zapytaliśmy komisarza **Andrzeja Gańczarczyka**, naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Cieszynie, który powiedział:

— We wtorek, 25 lipca, na Równicę przyjechali przedstawiciele KPP: zastępca komendanta podinspektor Józef Brózda i zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego aspirant sztabowy Ireneusz Korzonek. Na miejscu stwierdzili działania niezgodne z przepisami, między innymi: zatrzymywanie samochodów na drodze powiatowej i jednocześnie utrudnianie dojazdu do prywatnej posesji (w tym przypadku bezpłatnego parkingu należącego do schroniska), zawyżenie opłaty za parkowanie (zgodnie z Zarządzeniem Wojewody Śląskiego opłata za postój nie powinna przekraczać ceny 0,6 litra etyliny o najwyższej liczbie oktanowej) oraz nielegalne kierowanie ruchem przez pracowników firmy ochroniarskiej, do którego uprawnieni są jedynie funkcjonariusze policji, straży granicznej i straży miejskiej. Policjanci odwiedzający Równicę przyjechali po cywilnemu, zostali zatrzymani przy budce i zażądano od nich opłaty za parkowanie. Gdy wyjaśnili, że zatrzymują się na parkingu bezpłatnym, pracownik „Ustronexu” przepuścił ich. Funkcjonariusze dowiedzieli się od innych kierowców, którzy parkowali przy schronisku, że zapłacili przy wjeździe. Zapytano więc pracownika firmy ochroniarskiej, dlaczego osoby parkujące na miejscach bezpłatnych, musiały zapłacić za wjazd, ten wyjaśnił, że informuje wszystkich wjeżdżających o możliwości zatrzymania się na bezpłatnym parkingu (kierowcy zaprzeczają), a tym, którzy zapłacili zostaną zwrócone pieniądze. Takiej sytuacji nie możemy tolerować. Daliśmy firmie tydzień czasu na zlikwidowanie budki przy drodze i zaprzestanie pobierania opłaty w tym miejscu. Planujemy zorganizowanie spotkania przedstawicieli miasta Ustronia, Zarządu Dróg i policji w celu uporządkowania sytuacji na Równicy.

O przedstawienie stanowiska władz lokalnych poprosiliśmy zastępcę burmistrza **Ireneusza Szarca**:

— Konkurs obejmujący regulację ruchu na Równicy i prowadzenie parkingów rozpisany został w czerwcu, kiedy kończyła się umowa z poprzednią firmą - „Profespołem”. Po przeanalizowaniu kilku propozycji wybrano ofertę firmy „Ustronex”. Obowiązująca obecnie, a wprowadzona przed rokiem organizacja ruchu, w opinii służb miejskich sprawdziła się, o czym świadczy również brak zastrzeżeń ze strony użytkowników. Natomiast, gdy weźmiemy pod uwagę dodatkowe działania, to można powiedzieć, że jest lepiej. „Ustronex” zainstalował przenośne kabiny WC i kontenery na odpady, jednocześnie zawierając stosowne umowy ze służbami oczyszczania miasta. Miasto czerpie niewielkie zyski z płatnych miejsc parkingowych usytuowanych na Równicy, jednak nie chcemy tego terenu pozostawić bez żadnego nadzoru. Angażowanie firm ma na celu uporządkowanie ruchu i zapewnienie bezpieczeństwa.

Monika Niemiec

DNI JAKUBOWE

28 lipca wieczorem w Kościele Ewangelicko-Augsburskim Apostoła Jakuba Starszego odbyły się po raz siedemnasty Dni Jakubowe. Tradycyjnie już była to okazja do prezentacji artystycznych. Rozpoczęła Diecezjalna Orkiestra Dęta pod dyktando **Adama Pasternego**, następnie Ewangelicki Chór Męski ze Skoczowa. Między koncertującymi zespołami wiersze z najnowszego tomiku czytał ich autor, ks. H. Czembor.

— Obydwa zespoły sprawiły nam dzisiaj wielką radość, dostarczyły nam wielu wzruszeń i przeżyć — mówił ks. dr **Henryk Czembor**. — Dni Jakubowe to dla nas zawsze czas wielkiej radości, bo możemy witać u siebie miłych gości.

Po koncercie w kościele, Diecezjalna Orkiestra Dęta koncertowała jeszcze na placu kościelnym, nie brakowało też chętnych kupujących kołoczki sprzedawane w budynku starej plebanii.

W sobotę wystąpił Chór Parafii Luterńskiej z Martina na Słowacji, który śpiewał również podczas Poranku Pieśni w niedzielę. Poranek uświetniły ewangelickie chóry mieszane z Cieszyna i Ustronia.

Po Poranku Pieśni odbyło się uroczyste nabożeństwo, ze względu na padający deszcz tylko w kościele. W latach ubiegłych, gdy aura bardziej sprzyjała, równocześnie odbywały się dwa nabożeństwa - jedno w kościele, drugie na placu kościelnym.



Diecezjalna Orkiestra Dęta grała także na placu kościelnym.

Fot. W. Suchta

— Dzień to wielkiej radości, kiedy możemy zbierać się, aby dziękować Bogu za to, że dał nam ten dom, pozwolił nam go zachować i tu się gromadzić, także i dzisiaj na tym wielkim parafialnym święcie — mówił rozpoczynając uroczyste nabożeństwo ks. H. Czembor witając jednocześnie kaznodziejów świątecznych ks. **Piotra Sitka** z Golezowa i ks. **Jana Melcera** z Cieszyna.

Ks. J. Sitek w swym kazaniu mówił m.in.:

— Jesteśmy zaszczepieni przez życie. Rozglądamy się za miejscem, w którym moglibyśmy odnaleźć równowagę ducha, której tak często nam brak. Chcemy wzmocnić się wewnętrznie, znaleźć w Bogu siłę, by dalej iść. Ale czy zawsze szukamy Go tam, gdzie On na nas czeka? (...) Z wdzięcznością wszyscy przeżywamy tę uroczystość, uroczystość kościoła, który zrodził się z wiary, uroczystość tych, dla których słowo wierze, było jednoznaczne. Słuchaj. Niechaj te słowa będą w twoim sercu. Bo wartość słowa to chleb, bracia i siostry. Czy to nie jest wspaniałe, że Bóg nie chce przemawiać przez grzmoty, błyskawice, ale idzie cicho. Dlatego odczytuję to, co Luter powiedział, że Ewangelia, to prawdziwy skarb. Bo ten kto swoją pobożność pojmuję tylko jako prestiż, ten nie wie co znaczy miłość Boga do ludzi. Kto klaszcze ludziom, którzy w imię religii wystawiają samych siebie na pokaz, ten jest na złej drodze. Tylko Jezus i tylko On daje nam poznać Boga jako miłość. (...) Powinniśmy mieć taki gmach, który przypomina, że Bóg stał się człowiekiem i jest wśród nas obecny. Niech się zatem wzmacnia nasza wierność, miłość i przywiązanie, do tej przepięknej świątyni. Sam Chrystus dzisiaj wzywa nas do stałości i wierności. Trzymaj co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.

Kazanie wygłosił również ks. J. Melcer, który powiedział m.in.:

— Jakże inaczej brzmi dziś historia człowieka, który zdążył do świątyni. Prowadzi go tęsknota i to głęboka tęsknota, za poznaniem Boga żywego. (...) Mając na uwadze tę prawdę, że jest tęsknota za



Ksiądz Jan Melcer.

Fot. W. Suchta

Bogiem stawiamy sobie często pytanie: Jak to jest możliwe, że jest żywy Bóg. Nam jako ludziom wiary musi wystarczać ta prawda, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże. To znaczy, że cząstka Boga tkwi w każdym człowieku. Jest tchnienie boże w nas. A przede wszystkim przymierze chrztu świętego, które uczyniło nas własnością Boga jako dzieci Jego. (...) Jestem przekonany, że lud tej ziemi - cieszyński, tej ziemi - ustronki, tęsknił do żywego Boga kiedy tracił kościoły. Przecież dowodem tego, że zwiastowane było czyste i wiernie Boże Słowo i sakramenty według stanowienia Jezusa Chrystusa, jest fakt istnienia miejsca tu, w tej parafii, na Równicy, jako pomnik mocnej zdecydowanej wiary protestanckiej. (...) Niezapomniane chwile radości nastąpiły dla tego ludu w 1835 roku kiedy położono kamień węgielny pod ten kościół, a w trzy lata później poświęcono świątynię. Odtąd padały słowa i rodziły tęsknotę i rodzą po dzień dzisiejszy, do Boga żywego. Człowiek potrafi okazać moc swojej miłości, swojej wiary, swojej przynależności. Jestem przekonany, że zgromadzeni tu dziś w świątyni, przybyli tu z tą właśnie tęsknotą, aby w społeczności bożego ludu, przez Słowo Boże utwierdzać się w nadziei i miłości jaką pokładamy w Bogu.

Po nabożeństwie w niedzielę dalej kupowano kołoczki, brano udział w loterii organizowanej przez parafię w Salmopolu, z której dochód przeznaczono dla dzieci na Ukrainie. Swoje stoisko miały dzieci niepełnosprawne, które sprzedawały obrazki.

Po Dniach Jakubowych prezes ustronkiego Chóru Ewangelickiego **Józef Cieślak** powiedział:

— Tradycyjnie już Dni Jakubowe organizował zarząd naszego chóru. Osobiście uważam, że były to Dni udane. Dobrze zaprezentowała się Dęta Orkiestra Diecezjalna, która zazwyczaj gra tylko podczas nabożeństw. Było trochę kłopotu ze sprowadzeniem chórów - wiadomo, lipiec miesiąc wakacyjny i chóry mają przerwy. W sobotę, w związku z Festynem Miast Partnerskich, było o wiele mniej słuchaczy na koncercie chóru z Martina. Chór ten po raz pierwszy wystąpił zagranicą i bardzo sobie to cenili. Nawet podkreślali, że udało się im zaśpiewać w „takim Ustroniu”, tak jakby było to szczególne wyróżnienie. Oni byli zachwyceni naszą gościnnością, a my ich poziomem śpiewania.

Wojślaw Suchta



Wystąpiło wiele zaprzyjaźnionych chórów, między innymi Chór Ewangelicki z Ustronia.

Fot. W. Suchta

FESTYN PARTNERSKI ○ FESTYN PARTNERSKI



Zawodnicy z Ustronia: przy piłach A. Ciszewski i W. Pieczonka, podporę wraz z burmistrzem przytrzymuje M. Szczotka. Fot. W. Suchta

Braterskie Zmagania, jeden z ciekawszych punktów programu I Festynu Miast Partnerskich, z powodu deszczu przeniesiono do Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Pięćosobowe drużyny reprezentujące poszczególne miasta zasiadały w boksach, a na widowni pojawili się burmistrzowie, starostowie i przedstawiciele zaprzyjaźnionej piątki. Nie zabrakło też publiczności, złożonej w dużej mierze z artystów dziecięcych zespołów - „Równicy” i „Małe Zalesie”, którzy głośno dopingowali i oklaskiwali swoich i nie tylko swoich zawodników. Sprawnościowe zmagania prowadziła Grażyna Winiarska.

Zawodnicy mieli założone odróżniające ich kolorowe szarfy, a w naszej drużynie wystąpili: **Marzena Szczotka**, **Wiktor Pieczonka**, **Artur Ciszewski**, **Anna Sikora** i **Agata Szczotka**. Pierwszą konkurencją było układanie herbów, wcześniej pociętych na ponad 20 kawałków, które losowali kapitanowie. Naszym dostał się najtrudniejszy - Neukirchen-Vluyn - czarno - żółte fale, toteż zajęliśmy miejsce ostatnie. Najszybciej sztuka ta udała się zawodnikom z Budapesztu, drugie miejsce zajęła drużyna z Hajdunanas, trzecie drużyna z Luhačovic, czwarte drużyna z Neukirchen-Vluyn.

W sztafecie ogórkowej liczyły się sprawne dłonie i szybkość. W minutę trzeba było pokroić ogórek na jak największą liczbę kawałków, przebiec salę do drugiego stolika, gdzie plasterki były nawlekane na nitkę. Pierwsze miejsce zajęli zawodnicy z Luhačovic (73 plasterki), drugie z Neukirchen-Vluyn (67), trzecie z Hajdunanas (66), czwarte z Ustronia (16), piąte z Budapesztu (13).

W rżnięciu pokaźnych rozmiarów drewnianej belki czasy były zbliżone, jednak najszybsi byli mieszkańcy Neukirchen-Vluyn (0.55.28), niewiele wolniej okazali się goście z Budapesztu (0.56.40), trzeci czas osiągnęli zawodnicy z Ustronia (1.10.17), czwarty z Luhačovic (1.11.79), a piąty z Hajdunanas (1.19.62). Drużyny współpracowały w czasie trwania konkurencji - kiedy jedni rżnęli, drudzy kładli się na podporze, by zapobiec jej kołysaniu.

Która drużyna pochwalić się najdłuższą, nieprzerwaną obierką z jabłka sprawdzały zawodniczek. Najlepiej zrobiła to reprezentantka



Sztafeta z wbijaniem gwoździ.

Fot. W. Suchta

Neukirchen-Vluyn (144 cm), wicemistrzynią w obieraniu została radna Ustronia (137 cm), trzeci wynik osiągnęła pani z Luhačovic (124 cm), czwarty z Budapesztu (123 cm), a piąty z Hajdunanas (55 cm). Skórki dokładnie mierzył sędzia **Ryszard Szymkiewicz** z MDK, a obrane jabłka schrupały dziewczynki z „Równicy”.

Następne trzy konkurencje to pokaz celności, a czasem jej braku. Piłeczką do tarczy rzucali kolejno wszyscy zawodnicy, stosując najrozmaitsze techniki z dołu, z góry, z dalekim wysunięciem do przodu, z odchyleniem do tyłu. 60 punktów zdobył Budapeszt, 50 pkt. Ustron, a pozostałe drużyny po 20. Więcej siły wymagało strącenie drewnianych pieńków ułożonych w piramidę innym pieńkiem, czyli góralskie kręgle. Należało także za pomocą kija hokejowego umieścić w miniaturowej bramce plastikową piłeczkę. Nie dokonali tego tylko zawodnicy z Ustronia.

Zacięcie rywalizowano w kolejnej sztafecie. Tym razem trzeba było przełożyć obręcz, potem przebiec długość sali, wbić gwóźdź w pieńek, wrócić na miejsce i przekazać „pałeczkę” (w tym wypadku młotek) następnemu zawodnikowi. Klasyfikacja wyglądała następująco: 1 miejsce - Budapeszt, 2 - Luhačovic, 3 - Hajdunanas, 4 - Neukirchen-Vluyn, 5 - Ustron. W trakcie zmagania kontuzji doznał jeden z naszych zawodników.

Drużyny musiały też pochwalić się umiejętnością skakania na skakance. Zwyciężył Hajdunanas (84 skoki), drugi był Budapeszt



Drużyna z N-V w trakcie sztafety ogórkowej. Fot. W. Suchta

(80 skoków), trzecie miejsce przypadło Luhačovicom (55 skoków), czwarte Neukirchen-Vluyn (50 skoków), piąte Ustroniowi (23 skoki). Największe uznanie należy się młodej zawodniczce z Czech, która ciągle musiała poprawiać zsuwające się spodnie.

Za zaskakującą można uznać klasyfikację po picciu piwa na czas. Okazało się, że najlepiej wychodzi to nie Czechom, nie Niemcom, a Węgrom. Najkrócej duże wypili zawodnik z Hajdunanas, zaraz po nim kufel odstawił reprezentant Budapesztu, trzecie miejsce zajął pan z Luhačovic, czwarte z Neukirchen-Vluyn, a piąte z Ustronia.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężył Budapeszt, drugie były Luhačovice, trzeci Hajdunanas, czwarty Neukirchen-Vluyn, a piąty Ustron. Nasza pozycja jest zupełnie zrozumiała, ponieważ jako gospodarzom nie wypadało wygrać, ale zabawa była przednia. W trakcie zmagania przygrywała orkiestra „Zalesianka” z Luhačovic, a w jednej z konkurencji zawodnicy musieli zjeść jabłko pływające w pełnej misce wody. Wzbudzili szczerą sympatię widzów, podobnie jak burmistrz Hajdunanas, który niezwykle angażował się w doping swojej drużyny.

Deszcz oszczędził organizatorów i publiczność zgromadzoną w amfiteatrze na Braterskiej Biesiadzie. Tylko dwa razy i to na krótko nad widownią pojawił się las parasoli.

O godz. 19.00 w amfiteatrze zajęta była 1/3 miejsc. Redaktor „Sportu” wykonał pamiątkowe zdjęcie, które zamieszczono w gazecie, a już za chwilę oklaskami powitano prowadzących koncert: **Jadwiga Flank**, Miss Polonia 1994 i redaktora **Leszka Mazana**. Na początku poproszono na scenę przewodniczącą Rady Miasta **Emilię Czembor**, burmistrza **Jana Szwarcę** oraz przedstawicieli zaprzyjaźnionych miast: burmistrza Neukirchen-Vluyn **Bernarda Böinga**, zastępcę burmistrza XI Dzielnicy Budapesztu **Suke Laslo**, burmistrza Hajdunanas **Elesa**



Country z Neukirchen-Vluyn porwało widownię. Fot. W. Suchta

Andresa, starostę Luhačovic - **Bohusława Marhoula**.

Ludzi stałe przybywało i już dla kilkuset widzów znakomicie śpiewała i tańczyła Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”, prezentując jako pierwszy, utwór skomponowany specjalnie na tę okazję.

Lider Polskiej Partii Lysych poprosił na scenę starostę cieszyńskiego **Andrzeja Georga**, dyrektor ustroniańskiego oddziału Banku Śląskiego **Halinę Cieślarkę**, przewodniczącą RM, prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi **Emilię Czembor**, czyli jury, którego zadaniem było ocenić umiejętności zaprzyjaźnionych włodarzy. Na początku musieli się pochwalić, jak udaje się wiązać koniec z końcem na ich terenie i na sygnał panowie zaczęli wiązać sznurki.

— Konkurencja jest bardzo prosta — tłumaczył L. Mazan — i zasad chyba nie trzeba tłumaczyć na języki obce. Ja znam tylko jedno słowo po węgiersku - „restauracja” i to mi w zupełności wystarcza.

Kolejna konkurencja, również należąca do kategorii ekonomicznych, polegała na znalezieniu sponsorów wśród publiczności. Burmistrzowie, z kolorowymi kapeluszami ruszyli na widownię, zbierając pieniądze, które później przekazano dzieciom z Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu.

Konferansjerzy namawiali do poparcia szczytnego celu:

— Widzę, że już nikt nie ma drobnych — relacjonował L. Mazan, — już rzucane są banknoty. O! Czek na 100 dolarów. Jesteście państwo bardzo kochani.

— Chciałam zwrócić uwagę — podpowiadała Miss, — że lewy sektor jest bardzo mało aktywny, a przecież ustroniaacy zawsze byli hojni.

Doping i dobre serce widzów pozwoliły zebrać całkiem pokaźną sumę. Najlepszy w ściąganiu funduszy okazał się J. Szwarz - 668,74 zł, a po nim: B. Marhoul - 563,42 zł, E. Andres - 267,61 zł, S. Laslo - 254,10 zł, B. Böing - 211,46 zł. W sumie zebrano 1.965,33 zł.

Po zmaganiach finansowych, wysłuchano zespołu folklorystycznego „Małe Zalesie” z Luhačovic. Młodym artystom towarzyszyła własna orkiestra.

— Następną konkurencję powinna zapowiedzieć Jadzia, bo ja



„Bartok” z Budapesztu.

Fot. W. Suchta

się na tym kompletnie nie znam — stwierdził redaktor Mazan. — Moja żona tłumaczy mi, że kiedy w kuchni mówi „kochanie”, to nie do mnie, tylko do psa. Jednym słowem, będziemy bili pianę. Czy znacie państwo urzędnika, który nie biłby piany?

Burmistrzowie w twarzowych fartuszkach stosowali różne techniki, najsukceszniejszą burmistrz Budapesztu - piana nie wypadła z naczyń, za to burmistrz Hajdunanas, po zakończeniu konkurencji pokazywał wykrzywiony przyrząd kuchenny.

— Pora przystąpić do przedostatniego konkursu zatytułowanego „Pije Kuba do Jakuba” — zapowiadał L. Mazan. — Ale proszę się nie martwić o burmistrzów, bo przecież wszyscy wiemy, że alkohol pity z umiarem nie szkodzi nawet w dużych ilościach.

Pięciu zawodników miało do dyspozycji cztery kapelusze, które przekazywali sobie na głowy w takt muzyki. Kto został bez, gdy przestała grać muzyka - odpadał. Pierwszy wyeliminowany został burmistrz Hajdunanas, potem kapelusza nie zdążył nałożyć burmistrz z Neukirchen-Vluyn. Jako trzeci odpadł nasz gospodarz i na polu walki zostali tylko dwaj panowie. Sztuczki techniczne, które stosowali by zwyciężyć do łez rozbawiały publiczność. Konkurencję wygrał sprytniejszy - burmistrz Luhačovic.

— Byli wygrani i przegrani, ale zmagania zakończymy miłym akcentem — zapowiadał konferansjer. — Teraz wszyscy pocujemy atmosferę pełnego zbratania, bo w naszym imieniu burmistrzowie



„Małe Zalesie” z Luhačovic.

Fot. W. Suchta

wypiją bruderszaft. Pijmy piwo póki żyjemy, po śmierci się nie napijem.

Serwety założone pod szyją chroniły garnitury, więc panowie chwycili się pod ręce i małym piwem dopełnili ceremonii. Potem wykonali tradycyjnego niedźwiedzia, zacieśniając więzy przyjaźni, a wielki miłośnik piwa - redaktor Mazan poradził widzom:

— Kiedy przyjdziecie nad ranem do domu, a żona będzie wam robić wymówki, odpowiedzcie: „Rozum mi mówi: nie pij, ale silna wola zwycięża.”

Po obradach jury A. Georg ogłosił wyniki:

— W naszym dzisiejszym konkursie, pierwsze miejsce zajął Jan Szwarz z Ustronia zdobywając 34 punkty, drugie miejsce zajęli dwaj panowie: Suke Laslo z Budapesztu i Bogusław Marhoul z Luhačovic, obaj po 32 punkty, trzecie miejsce przypadło Elesowi Andresowi, który zdobył 20 punktów, a czwarte Bernardowi Böingowi z Neukirchen-Vluyn.

Kiedy wręczano gospodarzom miast symboliczne nagrody - pierśnikowe serduszka - po raz kolejny w tym dniu zabrzmiał sygnał Festynu, skomponowany specjalnie na tę okazję przez Janusza Sliwkę.

Wszystkie zespoły, które występowały później były gorąco oklaskiwane, a z takim programem śmiało możemy sami organizować koncert „Tam gdzie biją źródła”. Podobal się „Bartok” z Budapesztu, Zespół Instrumentów Błasanych i ludowy „Pengeto” z Hajdunanas, grupa z Neukirchen-Vluyn, tańcząca w rytmie country i oczywiście nasza Estrada Ludowa „Czantoria”, która po swoim koncercie zaśpiewała z „Równicą”. Na koniec wszystkie zespoły wyszły na scenę. Zrobiło się trochę sentymentalnie, ale już za chwilę fruwały marynary w takt muzyki lat 60. Piosenki zespołu „The Beatles” śpiewała grupa „Liverpool”.

Monika Niemiec

Za tydzień relacje z innych imprez i ciekawe rozmowy.

KRZESEŁKA NA PALENICĘ

— Właśnie dzisiaj uprawomocniła się decyzja o modernizacji, rozbudowie wyciągu na Palenicę, ruszamy z pracami i myślę, że do zimy zdążymy — stwierdził Wojciech Kos, który wspólnie z Janem Strągiem, inwestuje w wyciąg krzesełkowy w Jaszowcu.

— Jeżeli wszystkie organizacje i instytucje, działające na terenie Ustronia będą zainteresowane tym, żeby wyciąg funkcjonował, a nie szczegółami budowy, to nam się uda — potwierdza J. Strąg. — A już mamy problem z Energetyką. W Jaszowcu generalnie jest mało prądu, a dla nas jest wręcz niezbędny. Zwróciliśmy się do firmy o wybudowanie transformatora, ale twierdzą, że jest to możliwe dopiero za 12 lat. Chcą na nas zrzucić te koszty.

Mimo, że jak twierdzą panowie, na razie prawie wszyscy starają się im pomóc, obawiają się rzucania kłód pod nogi. Był moment napięcia w rozmowach z Nadleśnictwem Ustroń, ale po przeanalizowaniu planów okazało się, że teren wokół budowy zostanie zmieniony minimalnie. Konieczne będą jedynie drobne cięcia kosmetyczne, nie padnie ani jedno drzewo.

— Gdzie są pieniądze zawsze znajdują się aktywne środowiska — stwierdza J. Strąg. — Jeśli jednak wyciąg na Palenicę już istnieje, a my chcemy tylko modernizacji, to jest to chyba działanie na korzyść miasta, służące ożywieniu dzielnicy Jaszowiec, przystosowaniu uzdrowiska do potrzeb klienta w XXI wieku. Oczywiście nie ukrywamy, że chcemy na tym zarobić.

Inwestorzy nie chcą jednak mówić o kosztach rozbudowy. Wyjaśniają, że opierają się w stu procentach na polskim, prywatnym kapitale i na kredytach, dokładną cenę przedsięwzięcia sami poznają dopiero po zakończeniu prac.

Na Palenicy zainstalowane zostaną piętnastoletnie urządzenia firmy Doppelmayr, po remoncie, dopuszczone do ruchu do roku 2015 według norm Unii Europejskiej. Wyciąg ma być nowocześniejszy niż kolej na Czantorię. Całość składać się będzie z dolnej i górnej stacji, 12 podpór i 100 dwuosobowych krzesełek, przepustowość - około 700 osób na godzinę.

— U nas największym problemem jest to, że jeśli chce się inwestować, to trzeba te pieniądze opodatkować — wyjaśnia J. Strąg. — Z każdej zainwestowanej złotówki zostaje tylko 60 groszy. A przecież chodzi o to, żeby wzbogacać ofertę turystyczną w tym kraju, mieścić, tworzyć nowe miejsca pracy. My uważamy, że w Ustroniu warto inwestować.

— Absolutnie nie mamy zamiaru rywalizować z Czantorią — odpowiada W. Kos, gdy pytam o konkurencję Kolei Linowej. — Zależy nam na tym, żeby powstawało tu jak najwięcej atrakcji dla gości. Branża turystyczna opiera się na bogatej ofercie, bo wtedy klient ma pewność, że znajdzie coś dla siebie.

— Na Zachodzie miejscowości się łączą i tworzą wspólne grupy inwestycyjne — dodaje J. Strąg. — Niestety u nas ten „przemyślny” jest jeszcze w powijakach. W bankach patrzą na nas jak na szaleńców, bo przecież w naszym kraju wszyscy mogą budować wyciągi - zakłady przemysłowe, elektrownie - tylko nie osoba prywatna. To na czym ta nasza prywatyzacja polega? Na tym, że możemy kupować w prywatnym sklepie?

W. Kos i J. Strąg są prawdziwie zdeterminowanymi inwestorami. Idąc za przykładem ich optymizmu łatwiej uwierzyć w odrodzenie Jaszowca.

(mn)



Fot. W. Suchta

OŻYWIĆ GÓRĘ

— Pierwszy miesiąc wakacji upłynął pod znakiem deszczu — mówi Rudolf Krużolek, dyrektor Ośrodka Rekreacyjnego Kolei Linowej na Czantorię. — Taka pogoda ujemnie odbija się na wpływach do kasy Kolei, a to oznacza dla nas mniejsze możliwości inwestycyjne.

Kiedy pada znajduje się niewielu chętnych na wjazd na Czantorię, a jeśli już się ktoś decyduje, nie może zjechać na letnim torze saneczkowym. Ze względów bezpieczeństwa, podczas deszczu „rynną” nie funkcjonuje. To kolejne straty dla Ośrodka Rekreacyjnego.

— Były takie dni, że nikt nie wyjechał na górę i wtedy wpływy do kasy wynosiły dokładnie 0 zł — tłumaczy R. Krużolek. — ale kiedy pogoda dopisywała wielu turystów skorzystało z wyciągu. W ubiegłą niedzielę, 23 lipca, przewieźliśmy 4950 osób.

Deszczowy lipiec nastąpił po bardzo ciepłym czerwcu, wygląda jednak na to, że w tym roku Kolej Linowa osiąga zadowalające zyski co drugi miesiąc, bo w maju, podobnie jak w lipcu, borykano się z poważnymi problemami.

— Były to początki mojej pracy, kiedy 9 maja nastąpiła taka sama awaria, jak w ubiegłym roku — wspomina dyrektor. — Przerwa trwała 10 dni, ale ponieśliśmy duże straty, bo właśnie w tym miesiącu przyjeżdża do Ustronia najwięcej wycieczek.

Kolejny przymusowy postój kolejki spowodowało pęknięcie łożyska w nowej, wymienianej w ubiegłym roku, przekładni. Zawieszona została do naprawy, a na jej miejsce założono stary, zmodernizowany element. Trwają rozmowy na temat wykonania usługi w ramach umowy gwarancyjnej.

— W tej chwili pełnię funkcję dyrektora Ośrodka Rekreacyjnego Kolei Linowej na Czantorię, a pan Emil Sadlik, który do tej pory pełnił funkcję kierownika odpowiada za funkcjonowanie samej kolejki, za to, by wszystkie urządzenia techniczne działały dobrze — wyjaśnił R. Krużolek, kiedy zapytaliśmy o zmiany organizacyjne w jednostce. Potem dodał, że decyzję o rozpisanie konkursu na to stanowisko podjął Zarząd Miasta, uzasadniając ją koniecznością lepszego wykorzystania walorów Czantorii.

Remontu i modernizacji wymagają budynki oraz sam wyciąg, a tego przy dotychczasowej obsadzie nie udałoby się przeprowadzić, jak stwierdził dyrektor. Podkreśla jednak, że do tej pory praca zespołu przyniosła miastu wiele dobrego. Nie można przecenić chociażby wybudowania toru saneczkowego — jednej z najciekawszych propozycji w Ustroniu, zwłaszcza, że poniesione koszty zwróciły się już w zeszłym roku, a teraz „rynną” już tylko zarabia na siebie.

— Chcemy ożywić naszą najpopularniejszą górę i latem i zimą — podsumowuje R. Krużolek. — Chodzi między innymi o podniesienie atrakcyjności i estetyki terenu wokół górnej stacji wyciągu. Brak wody w tym miejscu jest problemem, ale w tej chwili nie ma już sensu jej doprowadzać, bo od właściciela sąsiedniej działki dowiedzieliśmy się, że w przyszłym roku ma ruszyć budowa schroniska.

Na pytanie, czy powstający w Jaszowcu wyciąg będzie konkurencją dla Kolei dyrektor odpowiedział:

— Nie mamy takich obaw. Czantoria to bardzo atrakcyjna góra. Ma świetnie położenie przy głównej drodze, niedaleko dworca kolejowego, do dyspozycji jest duży parking. Jeśli uda się jeszcze stworzyć odpowiednie warunki dla narciarzy, to będzie bardzo chętnie odwiedzana przez cały rok.

(mn)



Fot. W. Suchta

KANDYDACI DO RADY MIASTA

Drodzy Wyborcy, w okręgu 2 kandyduję jako członek Unii Pracy. Jestem rodowitym Ustroniakiem i znam problemy mieszkańców Ustronia.

Wiem, co jest potrzebne dla dobra miasta i dla jego obywateli. Jest jeszcze wiele do zrobienia i myślę, że razem z Wami potrafimy zintensyfikować zagospodarowanie amfiteatru i jego zaplecza, basenu i innych ośrodków służących dla rekreacji i wypoczynku.

Podjęmę działania zmierzające do powiększenia sieci kanalizacyjnej i modernizacji dróg, w tym głównie 3 Maja. Wszelkie problemy nurtujące mieszkańców Ustronia będą miały swoje odzwierciedlenie w podejmowanych przeze mnie działaniach w Radzie Miasta Ustronia.

Będę zawsze do Waszej dyspozycji i nie będzie nikogo, któremu odmówię pomocy jako radny.

Nie ma takiego problemu, którego razem nie rozwiążemy dla dobra mieszkańców Miasta Ustronia i dobra Twojego.

Głosując na mnie dokonujesz najlepszego wyboru.

Roman Siedlok

Zbigniew Tschuk - od 20 lat za przyczyną stanu wojennego mieszkamiec Ustronia. Do 1990 r. kierownik zakładów pracy na terenie miasta, teraz właściciel prywatnego przedsiębiorstwa „TYTUS”. Ojciec czwórki dzieci, więc zna problemy wychowawcze młodzieży. Były przewodniczący Rady Rodziców SP I w Ustroniu, obecnie Rady Rodziców w ZSZ w Skoczowie.

Członek Stowarzyszenia „Rodzina Polska”, pełniący obowiązki Pełnomocnika Zarządu na powiat cieszyński. Uważa, że każdy z rządzących poczynawszy od najniższego szczebla władzy, powinien mieć na celu dobro rodziny jej prawo do godnego bytu i rozwoju. Bronić ludzi biednych, samotnych i bezdomnych, bo w prawdziwej rodzinie, a taką jest bez wątpienia społeczność miasta, najczulej patrzy się na tych, którzy są osłabieni. Rządzący powinni zdawać sobie sprawę z faktu, że charakter miasta kształtuje całe jego społeczeństwo bez względu na swój stan posiadania. Natomiast rozwój miasta nie powinien odbywać się kosztem jego mieszkańców, lecz zawsze z korzyścią dla nich.

Józefa Kubica ma 48 lat, wyższe wykształcenie, bezpartyjna. Jest mężatką, ma dwie dorosłe córki, które są studentkami. Jej zawodowa działalność od początku związana była ze szkolnictwem. Kilka lat pracowała w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Cieszynie. Od roku 1997 pracuje w SP I w Ustroniu jako nauczycielka chemii i pedagog szkolny, a potem jako zastępca dyrektora szkoły. Równolegle kilka lat pracowała z młodzieżą w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu jako instruktor makramy. Od roku pracuje w Śląskim Kuratorium Oświaty jako wizytator szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Jeżeli zostanie członkiem Rady Miasta będzie pracować na rzecz jakości edukacji, ochrony naturalnego środowiska, racjonalnej pomocy społecznej, wspierać inicjatywy prowadzące do rozwoju miasta, aby Ustron stał się bogatszy i piękniejszy, a ludziom żyło się lepiej.

Konrad Owczarek lat 50

absolwent Akademii Ekonomicznej w Katowicach, współwłaściciel firmy „Kosta”, bezpartyjny Program:

1. Intensyfikacja działań na rzecz rozwoju infrastruktury miasta uzdrowiskowo - wypoczynkowego.
2. Promocja miasta - jego dorobku kulturalnego i naturalnych walorów.
3. Realizacja inwestycji ekologicznych - dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej.
4. Modernizacja ulic Kuźniczkiej i Źródlanej.
5. Wspieranie rolnictwa ekologicznego oraz rozwoju agroturystyki.

Lista Nr 2 Komitet Wyborczy Ludzi Pracy w Ustroniu
Kroker Bolesław lat 59 inż. mechanik - emeryt, rodowity ustroniak

Kandydat związany z Unią Pracy, która w programie ma wpisana pomoc najbardziej potrzebującym. Jako mieszkaniec uzdrowiska podejmie starania o wszelkie możliwe ulgi z tytułu ogrzewania gazowego oraz o modernizację ul. Źródlanej.

Szanowny Wyborco!

Masz szansę wybrać do Rady Miasta osobę, która uczciwie będzie pilnowała Twoich spraw. Dlatego przyjdź 6 sierpnia do lokalu wyborczego i zagłosuj na mnie.

Barbara Langhammer



Jerzy Ostrowski - lat 60, od 1982 r. leśniczy w Nadleśnictwie Ustron, członek zarządu Komitetu Osiedlowego Ustron - Poniwiec. Wspólnie z p. p. Siwcem, Zwardonem i Heczką pracował przy sporządzaniu planów uzbrojenia osiedla Poniwiec. Zona jest lekarzem, córka studentką. Chciałby zająć się jako radny doprowadzeniem wody na ulicę Drozdów i dokonaniem wykonania sieci sanitarnych i deszczowej na Poniwcu. „Uważam, że zostając radnym w połowie kadencji należy wstrzymać się od forsowania pomysłów, które mogą zakłócić przyjęty plan pracy Rady Miasta”.

Nasze podwójne zaproszenie

Zapraszamy Państwa do uczestnictwa w wyborach uzupełniających do Rady Miasta w dniu 6 sierpnia 2000 roku. Uważamy, że jest to nasza możliwość wpływu na decyzje podejmowane w ratuszu. Jest to także nasz obowiązek jako mieszkańców Ustronia. Pamiętajmy, że „nieobecni nie mają racji”!

Jednocześnie zapraszamy Państwa do poparcia naszych kandydatów na radnych.

W okręgu nr 2 kandyduje **Jerzy Ostrowski** - leśniczy Leśnictwa Czantoria. Od lat aktywnie działa w Komitecie Osiedlowym Ustron - Poniwiec. Jesteśmy przekonani, że będzie rzetelnym reprezentantem mieszkańców tej dzielnicy i godnym następcą na-



Zdzisław Kaczorowski - lat 50, kieruje Biurem Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Cieszynie, Prezes Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Gospodarczych DELTA PARTNER w Cieszynie, współredaktor pisma „Śląsk Cieszyński”, przewodniczący Koła Unii Wolności w Ustroniu, wiceprezes Klubu Sportowego „Kuźnia”, Zonaty, syn jest studentem. Jako radny chciałby się zająć dokończeniem budowy dróg na Zawodziu, zapewnieniem spokoju i bezpieczeństwa mieszkańcom miasta oraz doprowadzić do zagospodarowania centrum Ustronia.

„Moje plany to kontynuacja programu, który starają się realizować radni wybrani z naszej listy dwa lata temu...”

szego radnego s.p. **Emila Fobra**.

W okręgu nr 5 naszym kandydatem jest **Zdzisław Kaczorowski** - działacz samorządowy. Od lat z poświęceniem i konsekwencją współorganizuje różne imprezy i akcje dla mieszkańców miasta. O tym, że zawsze można liczyć na jego pomoc wiedzą nie tylko sąsiedzi i znajomi, ale również przedsiębiorcy, sportowcy, pracownicy Urzędu Miasta i ustronińska młodzież.

Drodzy państwo! Jeszcze raz gorąco ponawiamy zaproszenie zarówno do uczestnictwa w wyborach, jak i poparcia naszych kandydatów. Naprawdę warto!

**Komitet Wyborczy
Unia dla Ustronia**

OGŁOSZENIA DROBNE

Przewóz: piasek, flot, muł itp.
Tel. 852-73-12 po 16.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„MISS K” - jakość, szyk, elegancja.
Ustron, ul. Daszyńskiego 70 a.
Zapraszamy.

USTROŃSKIE LATO 2000
AMFITEATR - 5.08.2000

GODZ. 17.00
„THE SIR”

GODZ. 18.30
„TURNIOKI”

Główny sponsor imprezy:

Bracki
Browar
Zamkowy
Cieszyn
Browary Żywiec S.A.

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieślak Marek, Ustron, ul. Domi-
nikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27,
tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa kuch-
nia. Zapraszamy.

Sprzedam Daewoo Tico XI 1998
rok. Przebieg: 33 tys. km, kolor bor-
do metalik. Tel. 854-38-37.

Szukam pracy - opieka nad dzie-
kiem (także niepełnosprawnym),
sprzątanie. Tel. 854-23-26.

Firma „CAPRI”, Ustron, ul. Daszyń-
skiego 26, tel. 854-45-84, posiada
w sprzedaży atrakcyjne oferty do-
mów, pensjonatów, działek budowa-
nych. Przyjmie do sprzedaży
mieszkania i inne nieruchomości.

Kupię działkę budowlaną w Ustroniu.
Tel. 854-53-35, (032) 205-37-26.

Peugeot 309 GTI - sportowy, stan
bardzo dobry, 1987 rok, cena
10.000. Tel. 855-70-92.

KARCZMA
GAZDÓWKA
800 - 2200

Organizujemy: pokoje
wesela, gościnne!!!
bankiety, imprezy
ZAPRASZAMY
z pieczeniem proszka.

SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA w Cieszynie ogłasza nabór do:

POLICEALNEGO STUDIUM
ZAWODOWEGO
na kierunki

- > Obsługa ruchu turystycznego
- > Administracja
- > spec. Ubezpieczenia
- > Rachunkowość
- > Ekonomia i organizacja przeds.
- > Finanse i rachunkowość

Zajęcia odbywają się w systemie:
ZAOCCZNYM
- miesięczne czesne - 120 zł
DZIENNYM
- miesięczne czesne - 250 zł

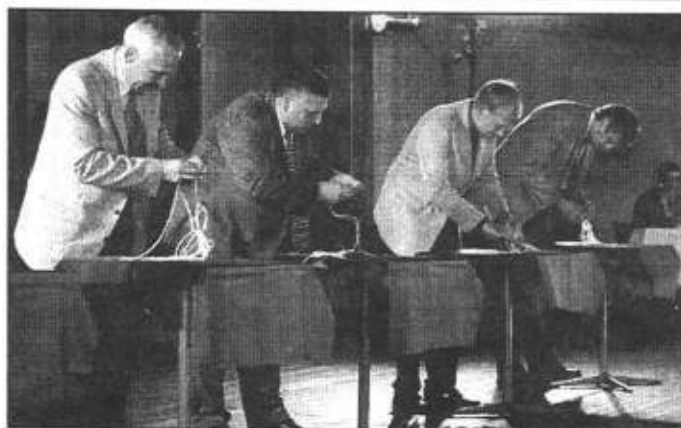
- > 2,5-letniego Technikum Fryzjerskiego
na podbudowie ZSZ,
zawód: fryzjer
- > 2,5-letniego Technikum Gastronomicznego
na podbudowie ZSZ,
zawód: kucharz
- > 3-letniego Technikum Spożywczego
na podbudowie ZSZ,
zawód: cukiernik, ciastkarz
- > 3-letniego Technikum Handlowego
na podbudowie ZSZ,
zawód: sprzedawca
- > 3-letniego Liceum Ogólnokształcącego
profil: Zarządzanie i Marketing
na podbudowie ZSZ

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W SYSTEMIE
ZAOCCZNYM - miesięczne czesne - 100 zł

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:
Cieszyn, ul. Mała Łąka 10; tel. 852-07-39

DYŻURY APTEK

Do 5 sierpnia apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.
Od 5 do 12 sierpnia apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Burmistrzowie najpierw wiązali koniec z końcem ... Fot. W. Suchta



... a potem się bratali.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe

- Instrumenty muzyczne z kolekcji Mariana Sieradzkiego (do 30.08).
- Twórczość artystyczna z Czech i Węgier (do 10.08).
- Malarstwo autora z Hollywood (10-13.08).

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

- Medale i exlibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

- Wystawa lalek teatralnych (do 20.07)

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczkowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biurowiec Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58. Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”.

- Stara Ruś.

- Pejzaż - Impresje.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

- Wystawa prac Konstantego Rodaka z Brzeszcza pt.: „Obrazy nitką malowane” - XVI-wieczne zamki i warownie ze Szlaku Orlich Gniazd, zamki i warownie kresowe, drewniane kościółki (do 25.8).

KULTURA

5.8 17.00

Rockowo - góralskie granie i śpiewanie
z udziałem zespołów „The Sir” i „Turnioki”.

13.8 15.30

XV Jubileuszowe Międzynarodowe
Wybory Miss Wakacji.

SPORT

5.8 8.00

Turniej Piłki Nożnej o Puchar „Mokate”.
Stadion KS Kuźnia.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

2.8

17.00

Stuart Malutki

18.45

Erin Brokovich

21.00

Złoto Pustyni

3.8

16.00

Gladiator

18.45

Flinstons II

22.15

Gladiator

4-9.8

17.00

Czarodziejski Las

18.45

Chłopak na gwałt poszukiwany

21.00

Milion Dollar Hotel

Kino Premier Filmowych

10.8

18.00 i 21.00

Patriota

SKLEP CAŁODOBOWY

spożywczo-przemysłowy

43-450 Ustron

ul. 3 Maja 28

Tel. 24 h 854-48-10

Zakupy na telefon!

W CENTRUM USTRONIA

DOWÓZ GRATIS!!!

Honorujemy karty kredytowe!

STAROSTWO W „JELENIU”

Nasze Starostwo od początku nie miało szczęścia do siedziby. Większość mieszkańców powiatu cieszyńskiego, porównując obiekty, w których urzędują burmistrzowie i wójtowie, z politowaniem patrzyła na wyblakłe mury „Celmy”, mieszczące gabinet pana starosty, zwłaszcza, że na początku musiał się przepychać przez tłumy petentów ZUS-u. Być może sytuacja ulegnie znaczącej poprawie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Starostwo mieścić się będzie w hotelu „Pod Jeleniem”. Czy będzie tak samo fachowo, jak luksusowo?

ROCK I GÓRALE

5 sierpnia w amfiteatrze będziemy mieli okazję posłuchać muzyki rockowej i góralskiej. Zaprezentują się dwa rodzime zespoły. Jeden z nich to „The Sir”, istniejący od 1997 roku, mający za sobą już wiele koncertów. W skład zespołu wchodzi zawodowi muzycy, absolwenci Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach i Wychowania Muzycznego Filii UŚ w Cieszynie. Zespół „The Sir” można zaliczyć do grup popowo-rockowych, ale w ich repertuarze znajdują się również elementy jazzu, funk i bluesa.

Drugi zespół, który zaprezentuje się ustroniejskiej publiczności to „Turnioki” - ich historia dopiero się tworzy. Może będziemy mieli kolejnych Gólców, tym razem ze Skoczowa?

Jolanta Szopa

NITKĄ MALOWANE

Po wystawie prac dzieci z Ogniska Pracy Pozaszkolnej mamy kolejną okazję zobaczyć w MDK „Prażakówka” coś ciekawego. Tym razem jest to wystawa obrazów, ale obrazów nietypowych, bo malowanych igłą i nitką. Okazuje się, że można i w ten sposób oddać piękno przyrody, zamków, warowni i kościołów.

Twórcą malowanych inaczej obrazów jest **Konstanty Rodak** z Brzeszcza koło Oświęcimia. Jest emerytowanym górnikiem, ale w młodości zdobył kwalifikacje jako krawiec. Nigdy nie uczęszczał do szkoły plastycznej. Swoje obrazy tworzy techniką wyszywania. Tysiące ściegów, dobór kolorów, to wszystko daje niesamowity efekt. Ogłędając obrazy pana Konstantego możemy poczuć atmosferę miejsc, które odwiedził. Możemy wraz z nim przejść Szlakiem Orlich Gniazd i podziwiać ruiny zamków oraz stare kościoły i warownie. Odwiedzimy te miejsca, niejednokrotnie zapomniane, schowane gdzieś daleko. Zapraszamy do MDK „Prażakówka” do 25 sierpnia od 8.00 do 15.00. Jolanta Szopa

PZU WARTA POLONIA ENERGOASEKURACJA I INNE pośrednik Maria Nowak

Filia LO ul. Dominikańska 26
Rynek 854 32 04
854 33 78
wtorek 9-15.30 codziennie po 16
środa 9-15 soboty 9-13
(tylko nieparzyste dni m-ca) 0605-038-265
piątek 8-13
**UBEZPIECZENIA
MAJĄTKOWE
KOMUNIKACYJNE
ZIELONA KARTA**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Ośrodek Rekreacyjny
Kolej Linowa na Czantorii
Gospodarstwo Pomocnicze przy Urzędzie Miasta w Ustroniu
43-450 Ustron, ul. 3 Maja 130
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
**Malowanie antykorozyjne konstrukcji nośnej
kolejki linowej na Czantorii.**

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego w terminie do 24.08.2000 r. do godz. 10⁰⁰. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – malowanie konstrukcji nośnej kolejki.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:
Rudolf Krużolek (tel. 854-22-50).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w dniu:
24.08.2000 r. o godz. 14.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

16 DRUŻYN

Rozmowa z Józefem Cieślarem - przewodniczącym Wydziału Gier Beskidzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Do nowego podziału administracyjnego kraju dostosowuje się Polski Związek Piłki Nożnej. Nas najbardziej interesuje, z kim **Kuźnia Ustroń** będzie grała w najbliższym sezonie ligi okręgowej? W lidze okręgowej pozostają drużyny z powiatu cieszyńskiego, żywieckiego, bielskiego miejskiego i ziemskiego. Tak więc dochodzą drużyny z okolic Czechowic-Dziedzic - LKS Bestwina, Sokół Zabrzeg, Przełom Kaniów, Kontakt Czechowice. Do tego drużyny, które awansowały z „A-klasy” - po jednej z podokręgu żywieckiego, skoczowskiego, ale również z oświęcimskiego, gdyż połowa tego okręgu przeszła do Małopolski, a mistrza zdobyła drużyna z Kóz, które pozostają w naszym województwie. Aby skompletować ligę okręgową składającą się z 16 rozegrano jeszcze dwa baraże pomiędzy drugimi drużynami w „A-klasach” - Olza Pogwizdów przegrała z Kontaktem Czechowice natomiast w drugim barażu zwyciężyła Soła Kobiernice. Tak więc z powiatu cieszyńskiego do ligi okręgowej awansowała jedynie Spójnia Zebrzydowice.

Czy nie obniży się poziom rozgrywek, skoro dojdzie tyle drużyn z klasy niższej?

Nie można tego tak ujmować. Na pewno jest większa atrakcja dla kibiców. Ja jeszcze grałem w Bestwinie, w Czechowicach. Kibice i zawodnicy z tamtych lat pamiętają dobrze te drużyny. Przestaliśmy z nimi grać po reformie administracyjnej w 1975 r. Chciałbym jeszcze podkreślić, że przychodzą do nas drużyny wspaniałe zorganizowane, z bardzo ładnymi boiskami, dobrze utrzymanymi płytami, a to nie obniża poziomu. Największą bolączką jest boisko w Wieprzu.

Ile drużyn będzie spadać z ligi okręgowej?

Zgodnie z przepisami na pewno dwie drużyny. Zawsze musi być miejsce dla trzech drużyn awansujących klas „A”, a jedna awansuje z ligi okręgowej do IV ligi. Ilość drużyn spadających do „A-klasy” powiększa się zawsze o ilość drużyn z naszego okręgu, które spadną z IV ligi do naszej ligi okręgowej.

Dlaczego została zmniejszona ilość drużyn w „okręgówce” z 18 do 16?

Tu dłużej leży śnieg i trudno było się zmieścić z rozgrywkami, gdyż boiska są długo niezdatne do gry. Przed czterema laty było 16 drużyn i doszliśmy do wniosku, że ta ilość jest zdecydowanie lepsza.

Dlaczego przestała istnieć klasa „C” rozgrywek.

Obecnie w naszym okręgu są trzy podokręgi - Bielsko-Biała, Żywiec i Skoczów. Tak się stało, że kilka drużyn będących w skoczowskim przeszło do podokręgu bielskiego. Było więc bardzo mało drużyn. Gdyby utrzymać „C-klasę” drużyny grałyby po np. pięć spotkań w rundzie. Wszystkie drużyny awansowały z „C-klasy” do „B-klasy”.

Czy z nowej „B-klasy” awansować będzie tylko jedna drużyna?

Tak, podobnie jak w innych klasach

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

**Komputerowe
Mieszanie NOBILES
Farb - emulsyjne - akrylowe**

Majster

tel. 854 43 22

Ustron, ul. Polna 9

**NIESKOŃCZONA
ILOŚĆ KOLORÓW!!!**





Fot. W. Suchta

RYWALE „KUŹNIA”

5 sierpnia rozpoczynają się rozgrywki ligi okręgowej. PZPN dostosował swoją strukturę do nowego podziału administracyjnego kraju, tak więc Kuźnia nie będzie już grała z drużynami z Małopolski takimi jak Hejnał Kęty, Beskid Andrychów, Klecza Dolna, Babia Góra Sucha Beskidzka, Skawa Wadowice, Kalwarianka. W okręgówce zbraknie również Jawiszowice i Unii Oświęcim. Swoją pierwszą mecz Kuźnia rozegra na wyjeździe w Strumieniu. Po raz pierwszy piłkarzy w Ustroniu zobaczymy 12 sierpnia, gdy Kuźnia podejmować będzie piłkarzy z Kóz.

Szczegółowy terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

5 sierpnia	godz. 17.00	Wisła Strumień - Kuźnia
12 sierpnia	godz. 17.00	Kuźnia - Orzeł Kozy
15 sierpnia	godz. 11.00	LKS Bestwina - Kuźnia
19 sierpnia	godz. 17.00	Kuźnia - Jedność Wieprz
27 sierpnia	godz. 17.00	Sokół Zabrzeg - Kuźnia
2 września	godz. 17.00	Kuźnia - Kończyce Małe
10 września	godz. 16.00	Sola Kobiernice - Kuźnia
16 września	godz. 16.00	Stal Śrubarnia Żywiec - Kuźnia
23 września	godz. 16.00	Kuźnia - Cukrownik Chybie
1 października	godz. 16.00	Przełom Kaniów - Kuźnia
7 października	godz. 15.00	Kuźnia - Kontakt Czechowice-Dz.
15 października	godz. 15.00	Podhalanka Miłówka - Kuźnia
21 października	godz. 15.00	Kuźnia - Spójnia Zebrzydowice
29 października	godz. 14.00	Zapora Porąbka - Kuźnia
4 listopada	godz. 13.00	Kuźnia - Koszarawa Żywiec

Runda rewanżowa:

11 listopada	godz. 13.00	Kuźnia - Wisła Strumień
--------------	-------------	-------------------------

POZIOMO: 1) francuska czapka wojskowa, 4) Kuracyjny w Ustroniu, 6) szachowy remis, 8) przystań statków, 9) rude chytrusy, 10) rosyjski marynarz, 11) ogniowa formacja, 12) rodzaj mszy św., 13) leżanka, wersalka, 14) włoski producent lodówek, 15) niepoprawny marzyciel, 16) kule białe, 17) Indianin z Meksyku, 18) chodzi do tyłu, 19) lipcowa solenizantka, 20) umowa międzynarodowa.

PIONOWO: 1) grzeje zimą, 2) mocny sznurek, 3) amerykańskie grosze, 4) przeróbka utworu, 5) oddział szkolny, 6) kiepska robota, 7) ostatnia wola, 11) pożywienie, 13) miasteczko nad Bugiem, 14) najlepsza obrona.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 16 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 28 LETNIA LABA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **URSZULA KALENIK** z Ustronia, os. Centrum 1/31. Zestaw produktów, ufundowanych przez „MOKATE” otrzymuje **JERZY WANTULOK** z Ustronia, os. Manhattan 10/12. Zapraszamy do redakcji.

Taki se bajani ...

Już kiesich pisała o komputerach i o tym, jak my w tych komputerach som wszyscy poznacznicy, popisani. Do tego wszystkiego doszedł jeszcze internet. Prawiôm, że tam dziepro wszystko je popisane, choćby wszystkie książki czy encyklopedyje razem zebrał. Nic, a nic tymu nie rozumiem. Ni ma sie zresztôm co dziwować takij niepojętej starej babie jako jo. Prawiôm, że przez tyn internet idzie se aji zrobić sprawunki, a kaj co jeszcze snotwić.

Wszystko byloby dobrze, jyny fôrt ni mogym pojąć, jesi to je tako mândro rzecz, jak do tego komputera, czy internetu idzie wpuścić jakisi „ajlawju”, jakomi ploszczyce, czy bleche. Jak to je, że tako blecha wszystkie wiecy s takij skrzyynki poradzi zebrać.

Jo i mój Jozefek - i nie jyny my - som w tych komputerach popisani. Jak tako ploszczyca ty wiecy o nas zebrô, to sie może pokazać, że ani pyndyje nie dostanymy, a ni w Gminie nic nie załatwymy, mogymy ani kartki do głosowania nie dostać. Może sie pokazać, że nas wcale ni ma, bo nas jakosi blecha wygryzła.

Tak se myślim: telowne roki minyły, a to co było napisane na kamiyniu, na skórce, na papiyrze, na papirusie, aji na korze ze strômu, idzie do dzisia poczytać i wszystkiego sie dowiedzieć, co sie na świecie działo. Mândrzy ludzie aji poradzôm taki papiyr, co sie rozsypuje, zabezpieczyć, zachować i wszystko s niego jeszcze wyczytać. Żodno ploszczyca „ajlawiu” czy jakosi inkszo mu nie zagrozi tak, jak tymu komputerowi.

Po czasie sie mi zdo, ludzie wymyślôm zaś cosi inkszego. Czy wtedy bydôm tacy, co zaś bydôm chcieli to nowe popsuc? To je to samo, co ze zómkami. Prawiôm, że ni ma zómkka przed złodziejym.

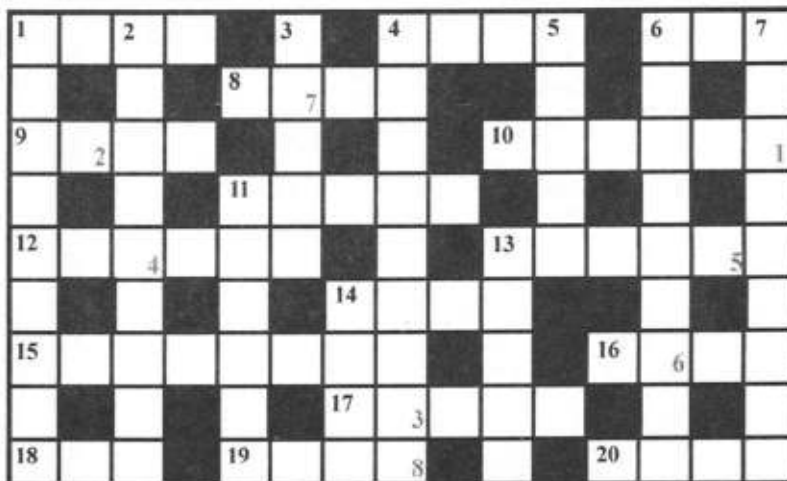
W książce, w gazetach idzie popisać wszystko, a jak sie człowiek pomyli, to idzie napisać sprostowani, przeproszyni. W inkszym numerze zmiynić wiadomość. Wszystko idzie popisać i poczytać, aji po wiekach. I żodno ploszczyca ani książce, ani gazecie nie do rady.

Tóz póki jakisi skrobok móm i kasek papiyru, to bydym pisać po starymu, tak jakech sie nauczyla. Póki som książki i gazety, to se ich bydym czytała po starymu.

Komputery i internet zastawiym tym, co sie na tym znajôm. Życzym im jyny, by tych ploszczy jak najmniej sie im traŃiało.

Hanka łod Śliwków

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: M. Niemiec, Cieszyń, ul. Młoczyńskiego 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHM „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 27.7.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 3.8.2000 r.